



O D E Z W A

O B Y W A T E L E M I A S T A Ł O M Ż Y ! R O D A C Y !

Dnia 11 listopada obchodzić będziemy uroczystie po raz pierwszy w dziejach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 63 rocznicę odzyskania niepodległości.

Zachęcamy i zapraszamy wszystkich mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej do udziału w uroczystościach, które będą zorganizowane w dniach 11 - 15 listopada 1981 r. w różnych punktach naszego miasta.

Po wielu latach milczenia i fałszowania historii Rzeczypospolitej mamy okazję do manifestowania naszej polskości, patriotyzmu i przywiązania do prawdziwego dziedzictwa przeszłości. Niech za sprawą nas wszystkich dzień 11 listopada wejdzie na trwałe do kalendarza obchodów rocznic historycznych. Jest to bowiem wielki dzień. 63 lata temu naród polski pod przywództwem Józefa Piłsudskiego wywalczył wolność i niepodległość, po wiekowej niewoli i ucisku zaborców. Zapomnieć nam o tym nie wolno, bo historia Narodu jest jego skarbem najcenniejszym, który trzeba chronić od zapomnienia.

N S Z Z " S O L I D A R N O Ś Ć "

Region Mazowsze Oddział w Łomży

40

P R O G R A M O B C H O D Ó W
R O C Z N I C Y O D Z Y S K A N I A N I E P O D L E G Ł O Ś C I

11 listopada 1981 r. /środa/

- godz. 15³⁰ - złożenie wieńców na grobie Leona Kaliwody i żołnierzy poległych w 1920 roku.
- godz. 16⁰⁰ - Odsłonięcie tablicy Leona Kaliwody - ul. Sienkiewicza.
- godz. 17⁰⁰ - Msza św. w intencji Ojczyzny niepodległej.
Podczas Mszy poświęcenie sztandaru Łomżyńskiego Oddziału "Solidarności", a następnie odprowadzenie sztandaru do siedziby "Solidarności" ul. Armii Czerwonej w asyście członków Związku.
- godz. 19⁰⁰ - Przekazanie sztandaru Zarządowi Oddziału "Solidarności".
- godz. 20⁰⁰ - Występy artystyczne z udziałem artystów scen warszawskich sala WDK w Łomży.

12 listopada 1981 r. /czwartek/

- godz. 17⁰⁰ - Spotkanie z dr. Zakrzewskim - historykiem PAN nt.:
"Odzyskanie niepodległości Polski" - sala konferencyjna w siedzibie "Solidarności".

13 listopada 1981 r. /piątek/

- co godzinę, począwszy od godz. 16⁰⁰ - film "Papież na Monte Casino" oraz film dokumentalny z 1970 r. - sala konferencyjna w siedzibie "Solidarności".
- godz. 18⁰⁰ - Spotkanie z red. Wojciechem Janickim - historykiem i publicystą nt.: "W 63 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę" - Klub Stowarzyszenia PAX ul. Rządowa 8.

14 listopada 1981 r. /sobota/

- godz 16⁰⁰ i 18⁰⁰ - Koncert słowno - muzyczny z okazji 63 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę /sala WDK ul. Sadowa/.

15 listopada 1981 r. /niedziela/

- godz. 16⁰⁰ - Piosenki i poezja patriotyczna w wykonaniu Katarzyny Łaniewskiej i aktorów scen warszawskich - sala Technikum Budowlanego.

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Oddział w Łomży

Drodzy mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej
Szanowni Goście

Ze wzruszeniem i z wdzięcznością przyjmuje ten sztandar .

Został on ufundowany z darów członków związku "Solidarność" .Wielu z was
drodzy Koledzy i Koleżanki ma w nim swoje cegełki,kture w sumie składają
się na ten wielki symbol.

Dziękuję wszystkim kturzy wnieśli wkład finansowy,i wszystkim tym którzy
zaangażowaniem i własną pracą przyczynili się do powstania sztandaru.

DziękujęWam wszystkim członkom i sympatykom"Solidarności" ,którzy dzisiaj
wzięli udział w zbiorowej modlitwie w intencji Ojczyzny niepodległej i
w uroczystości poświęcenia tego sztandaru. Zamanifestowaliście w ten sposób
Wasz duchowy związek z ideałami, które ten sztandar symbolizuje.

Dowiedliście, że jest nas wielu takich którzy pod sztandarem "Solidarności"
gotowi są nadal dążyć do zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej, głoszenia
prawdy, zapewnienia obywatelom naszego kraju korzystanie z konstytucyjnych
praw im przysługujących.

Sztandar ten będzie od dzisiaj na zawsze związany z Łomżyńskim oddziałem
"Solidarności" . Będzie on dla nas członków Związku symbolem zjednoczenia
robotników, chłopów i inteligencji. Będzie symbolem niezależności związku
ale jednocześnie symbolem wspólnoty celów naszego z iązku i polskiego
Kościoła.

Jako wielki symbol związku sztandar będzie chroniony i otaczany
należną czcią. W imieniu Zarządu Oddziału zobowiązuję się strzec zarówno
sztandaru jak i idei "Solidarności". Będziemy dbać o to, aby przysięga
dzisiaj złożona została dochowana. A kiedy będę przekazywał funkcję przewod-
niczącego mojemu następcy - przekaże j mu również zobowiązanie jakie dzisiaj
przyjeliśmy. Pamiętajmy jednak, że strzec sztandaru i idei związku powinien
każdy jego człpnek. Każdy z was ma prawo i obowiązek działać dla tego związku
przestrzegać przed popełnieniem błędów, wskazywać kierunki pracy.

Oczekujemy, że inicjatywy członków "Solidarności" wyzwolone z uwięzi w
sierpniu ubiegłego roku będą nadal motorem przemian społecznych w kraju

a dla nas łomżowskajem w pracy związkowej.

42

Oczekujemy nadal aktywnej i twórczej pracy dla dobra związku i kraju.

Tylko wspólnym wysiłkiem możemy wcielić w życie testament poległych robotników Gdańska, Gdyni, i Szczecina.

Nie jest nas mało. Mamy również wielu sympatyków i sprzymierzeńców, codziennie mamy dowody ich życzliwości i pomocy. Byli z nami w najtrudniejszych chwilach zakładania Związku i w chwilach najcięższych prób pomogli nam przetrwać.

Księżę Piotrze! Kiedy poświęciłeś nasz lokal i zawiesiłeś w nim krzyż, powiedziałeś nam że odtąd pracujemy pod znakiem krzyża, a pod tym znakiem nikomu krzywda stać się nie może. Pamiętamy te słowa. Staramy się je wypełniać. Nie jest to jednak łatwe zadanie. Wciąż napotykamy na swej drodze wiele przeszkód i celowo stawianych barier. Nie jest łatwo żyć naszym członkom. Nie jest łatwo nam bronić Was przed krzywdą. W niektórych Zakładach Dyrekcje nie potrafią i nie chcą zaakceptować przemian posierpniowych. Zdajemy sobie sprawę, że nasze starania są wciąż niewystarczające. Ale tym bardziej rozumiemy, że tylko wielki związek działający jako całość może nas skutecznie bronić. Do tego potrzebna jest nasza jedność. Związek nasz jest wielki i skupia ludzi o różnych poglądach. Jeżeli mimo tego zachowujemy jedność to znaczy, że w tym kraju można liczyć na wzajemne zrozumienie. Miesiące burzy posierpniowej dowiodły, że w zasadniczych sprawach kraju większość jego mieszkańców dąży do tego samego celu. A przecież wielu ludzi w tym kraju postawiło sobie za cel rozbić tę jedność. Temu miał służyć wymyślny, z góry sterowany system szykan i represji w stosunku do członków i działaczy naszego Związku. Z masowa nagonka na "Solidarność" w środkach masowego przekazu, a szczególnie w dzienniku telewizyjnym miała zachwiać wiarę w słuszność naszych celów i szlachetność intencji.

Celowa dezinformacja, niedopuszczanie "Solidarności" do radia i telewizji, zakaz informowania o pozytywnych inicjatywach związku miały w zamiarach decydentów od propagandy doprowadzić do przeciwstawienia sobie poszczególnych grup społeczeństwa: ustawić robotników przeciw rolnikom, górników przeciw mieszkańcom niedogrzanych mieszkań, w rezultacie jednych przeciwko drugim członkom "Solidarności". My jednak mimo tej całej fałszywej propagandy, nie daliśmy się zwieść. Wiedzieliśmy swoje. Byliśmy i jesteśmy przekonani o słuszności naszych celów. Mimo stosowanych szykan i represji, mimo wszelkiego rodzaju przeszkód i utrudnień w naszej działalności potrafiliśmy zachować jedność

Związku, co pozwala mieć nadzieję na zwycięstwo.

Nasza jednomyślność w chwilach prób pokazała, że nie można nie liczyć się ze społeczeństwem, które się zorganizowało i ma jasno wytyczone cele. Łódzka "Solidarność" dobrze zrozumiała potrzebę jedności, a w odpowiedzi na kłamliwą antyzwiązkową propagandę manifestowała swoje poparcie dla szlachetnych dążeń i akcji podejmowanych przez związek. Z satysfakcją notowaliśmy dużą dyscyplinę związkową. Z podziwem obserwujemy jak społeczeństwo udręczone kolejkami, brakiem podstawowych artykułów usiłuje zachować spokój, organizuje pomoc wzajemną, nie daje się skłócić i podzielić, jak w najtrudniejszych chwilach zacieśnia się jego związek z Kościołem. Myślę że właśnie ten tysiącletni związek narodu i ~~kościół~~ polskiego i Kościoła pozwala nam z godnością przetrwać czas nadzwyczajnej próby, czas upokorzenia i niedostatku, którego nie zawiniliśmy. To nie my upokorzani robotnicy ponosimy winę za ten kryzys. Naszego głosu nie słuchano. Nasz głos tłumiono pałką milicyjną czołgami i karabinami.

Szanowni Państwo!

Dzisiejsza uroczystość poświęcenia sztandaru odbywa się nie przypadkowo w dniu 11 listopada. Jest to dzień odzyskania niepodległości Polski. W 1918 roku po ~~stuletniej niewoli~~ 120-letniej niewoli Polska odzyskała swoje miejsce na mapie Europy. Niestety ta rocznica jest jedną z rocznic zapomnianych. Milczenie trwało długo. Tak długo, że nasze pokolenie nie miało okazji jej obchodzić, a nasze dzieci nie słyszały o niej w polskiej szkole. Trzeba było wielkiego Sierpnia i powstania w jego wyniku "Solidarności", aby można było zażądać o kłamania historii Polski, żebyśmy mogli powiedzieć jakie to wydarzenia polityczne i jakie osobistości przyniosły Polsce niepodległość. Dzisiejszą naszą uroczystością przypominamy wielkość tamtego wydarzenia. Każdy Polak ma prawo znać prawdziwą historię, a przede wszystkim prawdziwą historię swego kraju. Bez tego nie można nauczać największej i najszlachetniejszej miłości - miłości własnej Ojczyzny.

Czas już upomnieć się o tę naukę - naukę patriotyzmu. Wychodząc naprzeciw niezaspokojonej społecznej potrzebie tych nauk zorganizowaliśmy w ciągu bieżącego tygodnia kilka spotkań, które dają możliwość poznania przeszłości naszego narodu. Zapraszamy wszystkich na tę imprezę. Mamy nadzieję, że zapoczątkujemy nowy rozdział nauki patriotyzmu. Należy się to naszej Ojczyźnie,

41

zbroczonej krwią wielu pokoleń Polaków, umęczonej rozbierami, ale
znaczoną szlakami walki i chwały.

Jeszcze Polska nie zginęła!

Przeuroczenie M. Chojnowskiego w dniu 11. XI. 1984 r.
podczas uroczystości święta niepodległości i święcenia sztafety